

Walki w Grecji

RZYM (PAP). — Z Aten donoszą, iż oddziały armii demokratycznej zbliżyły się do miasta Geraki, niedaleko Sparty. Inne jednostki rozpoczęły gwałtowny atak na miasto Komotini w Tracji. Jednocześnie oddziały armii demokratycznej zaatakowały miasto Eneusi w Macedonii.

RZYM (PAP). — Rozgłoszenia greckiej armii demokratycznej donosi o zwycięskich operacjach na terenie całej Grecji. W walce pod miejscowością Megali Rachi w zachodniej Macedonii wojska rządowe zaatakowały oddziały powstańcze przy wsparciu artylerii i 10 samolotów i poniosły klęskę tracąc 57 zabitych i 95 rannych. Na wyspie Eubea oddziały armii demokratycznej zdobyły miasto Xirochea.

Repatriacja Ormian z Grecji

MOSKWA (PAP). W ramach repatriacji do Armenii radzieckiej, wyjechała z Grecji dalsza partia tamtejszych Ormian. Łącznie opuściło dotychczas Grecję 18 tysięcy Ormian, co stanowi 2/3 tej liczby, która na półwyspie Helleńskim.

Zajścia przed parlamentem irańskim

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że przed tamtejszym parlamentem doszło do bójki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami obecnego reżimu. Nie zanotowano żadnych ofiar. Dziennik opozycyjny „Dad” stwierdza, że premier Ghavam es Sultana nie dysponuje już większością w parlamencie i winien podać się do dymisji.

Zbrodniczy zamach na Sardynii

RZYM (PAP). — Jak donosi dziennik „Unita” w lokalu partii komunistycznej w Cagliari na Sardynii, wybuchła ubiegłej nocy bomba. Bomba wyrządziła szkody materialne, nie pociągając za sobą ofiar w ludziach. W zagłębiu węglowym na Sardynii odbyły się obchody demonstracji na znak protestu przeciwko zbrodniczym zamachom.

Jerozolima w nowym planie ONZ

NOWY JORK (PAP). — Według nowego planu, opracowanego przez kodkomet ONZ do spraw podziału Palestyny, Jerozolima ma być uważana za strefę międzynarodową. Gubernator tego okręgu nie może być obywatelem Palestyny. W skład policji mają wejść wyłącznie ochotnicy — cudzoziemcy. Jerozolima będzie zdemilitaryzowana a wszelka paramilitarna działalność w jej granicach zostanie wzbroniona.

Sytuacja w północnych Chinach

PARYŻ (PAP). — Jak donosi z Pekinu agencja France Presse, odbyła się tam konferencja dowódców wojskowych armii rządowej. Na konferencji potwierdzono koncentrację znacznych sił chińskiej armii ludowej w rejonie Pao-Ting. Jednakże znaczne obniżenie się temperatury wpłynęło na zwolnienie tempa operacji wojskowych, i na chwilową stabilizację na frontach.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 317
LUBLIN
PIĄTEK 21
LISTOPAD 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

Musimy wyrównać dysproporcje między rozwojem rolnictwa, a rozwojem przemysłu



Przemówienie Min. tow. Minca na plenum Zarządu Gł. Zw. SCH.

Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wynosi 136,9 w stosunku do 1938 r.

W pierwszym rzędzie w obecnym momencie, kiedy kończy się pierwszy rok planu 3-letniego, należy zdać sobie sprawę z postępu, który osiągnięliśmy w odbudowie naszej gospodarki a w szczególności należy zdać sobie sprawę z postępu, który osiągnięliśmy w odbudowie i rozbudowie przemysłu z jednej strony, rolnictwa z drugiej strony i wreszcie w całym stosunku poziomów osiągniętych w przemyśle i rolnictwie. Jeżeli chodzi o przemysł, to wskaźnik produkcji podstawowej przemysłowych dóbr wytwórczych, w rezultacie burliwego rozwoju, który miał miejsce już na półroczu 1947 roku, już dziś bardzo poważnie przekroczył poziom przedwojenny. Jeżeli weźmiemy średnie za trzy miesiące, a mianowicie za czerwiec, lipiec i sierpień, to otrzymamy, jeżeli chodzi o podstawowe dobra wytwórcze, w stosunku do okresu przedwojennego wskaźnik 128,2.

We wrześniu ten wskaźnik wynosił już 137,4 w październiku 144,4. Ten rozwój produkcji dóbr wytwórczych trwa w dalszym ciągu. Wzrost poziomu produkcji dóbr wytwórczych i znaczne przekroczenie poziomu dóbr wytwórczych w stosunku do przed wojny odczuwamy nie tylko w takich dołączach wytwórczych — jak powiedzmy — węgiel, stal, maszyny, parowoz, wagony, ale i w takich dołączach wytwórczych, które bezpośrednio interesują wieś. Jeżeli zobaczymy jak się przedstawia np. zużycie nawozów sztucznych 1946/47 r. w stosunku do przed wojny, to zobaczymy następujące licz-

by: Zużycie nawozów sztucznych azotowych w czystym składniku w kilogramach na jeden hektar użytków rolnych stanowiło 245,3% w stosunku do okresu przedwojennego. Jeżeli zobaczymy jak się przedstawia wartość produkcji maszyn rolniczych w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych obecnie i w okresie przedwojennym, to w roku 1946/47 ten wskaźnik wynosił w stosunku do okresu przedwojennego 281,4. Ten wzrost produkcji dóbr wytwórczych odczuwamy także bardzo mocno na odcinku elektryfikacji wsi. Jeżeli jeszcze w zeszłym roku z elektryfikacji głównie limitowały nas względy produkcyjne, brak nam było przewodów, czy transformatorów, to obecnie jesteśmy limitowani już nie względami wytwórczymi, bowiem przewodów mamy dość, a transformatorów prawie dość, ale przede wszystkim względami finansowymi. Powiedziałem, że w październiku wskaźnik dóbr wytwórczych w stosunku do przed wojny osiągnął poziom 144,4, ale nie należy zapominać, że ten zwiększony poziom dóbr wytwórczych trzeba porównać ze znacznie zmniejszoną liczbą ludności w stosunku do okresu przedwojennego. Jeżeli byśmy teraz chcieli ustalić wskaźnik, który będzie się opierał na porównaniu produkcji przemysłowych dóbr wytwórczych na głowę ludności polskiej obecnie i przed wojną, to wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych na głowę ludności w październiku 1947 r. w stosunku do okresu przedwojennego wynosi 186,9.

Produkcja dóbr konsumpcyjnych przekroczyła o 25,5 proc. wskaźnik przedwojenny

Jak się przedstawia teraz sprawa, jeżeli chodzi o wskaźnik produkcji przemysłowej podstawowych dóbr konsumpcyjnych?

Wskaźnik przedstawia się mniej korzystnie niż wskaźnik dóbr wytwórczych, dlatego między innymi rzecz jasną jest, że każdy zdrowy rozwój przemysłu musi odbywać się w ten

sposób, że produkcja dóbr wytwórczych powinna rosnąć szybciej niż produkcja dóbr konsumpcyjnych, a tym niemniej w październiku 1947 roku wskaźnik podstawowych dóbr konsumpcyjnych wielkiego i średniego przemysłu w porównaniu z produkcją przedwojenną wynosił już 97,0 czyli że prawie osią-

gnął poziom przedwojenny, przy czym nie ulega wątpliwości, że do końca tego roku poziom przedwojenny przekroczy. Jeżeli wziąć pod uwagę, tak jak to zrobiliśmy w zakresie dóbr wytwórczych, że temu potokowi towarów konsumpcyjnych przeciwstawia się znacznie mniejszą ilość ludności niż przed wojną i przeprowadzi się po-

rownanie w skali wskaźnika dóbr konsumpcyjnych na głowę ludności obecnej i przed wojną, to wskaźnik dóbr konsumpcyjnych wielkiego i średniego przemysłu wynosi 119,5 w październiku 1947 r. na głowę ludności w stosunku do analogicznego wskaźnika przedwojennego.

Produkcja rolnicza odstała od produkcji przemysłowej

Zobaczmy teraz jak się przedstawia sprawa poziomu produkcji na odcinku rolnictwa. Jak wiadomo dane statystyczne rolnicze są ze zrozumiałych względów znacznie mniej dokładne i precyzyjne niż dane statystyczne przemysłowe. Jak wiadomo dane statystyczne rolnicze mają zawsze tendencję do pomniejszania faktycznych osiągnięć ze względu na to, że rolnicy bardzo często ze względów podatkowych unikają podawania pełnej powierzchni pełnych zbiorów i pełnej wyda-

ności. Dlatego będą operować danymi statystycznymi rolniczymi poprawionymi w stronę zwiększenia (na podstawie danych Głównego Urzędu Pomiarów Kraj).

Weźmy ten sam wskaźnik, którym operowaliśmy w przemyśle, mianowicie wskaźnik produkcji na głowę ludności w porównaniu do przed wojny. Jeżeli chodzi o wskaźnik w zakresie zbóż, to mamy następujące

(Ciąg dalszy na str. 4-cj)

Nielegalny przemysł ludzi za pośrednictwem obywateli szwedzkich Nota polska do rządu szwedzkiego

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa PAP, niektórzy szwedzkie osoby oficjalne w Polsce, niektórzy obywatele szwedzcy oraz niektóre szwedzkie jednostki pływające zamieszkałe w organizowanie przemysłu do Szwecji osób, nielegalnie opuszczających Polskę.

Władze polskie zatrzymały i przesłuchiwały kilku obywateli szwedzkich przy czym zeznania jednego z obywateli szwedzkich oraz materiałów, znajdujące się w posiadaniu władz, dowodzą, iż akcja przemysłu uprawiana była od szeregu miesięcy.

W dniu 5 listopada br. wyruszył z Gdyni do Szwecji szwedzki prom „Drottning Victoria”, zabierając nielegalnie na pokład 2 osoby, które tą drogą uciekły z Polski. O ucieczce tej wiedzeli i współpracowali przy jej zorganizowaniu kapitan i część załogi wspomnianego promu. Ucieczka zorganizowana została przez Karola Nilsona, Szweda, pracownika firmy „Baltoria” w Gdańsku, Polę Erikę Johnsona — stewardesa promu i marynarza — Arwina Larsona. Fakty te potwierdza w swych zeznaniach arestowany Nilson, który przed przybyciem do Polski pracował w policji szwedzkiej. Dwoje nielegalnych pasażerów promu „Drottning Victoria” — Stefan i Zofia Korbońscy ukradli zostali na promie w schronie, od którego klucze znajdowały się w posiadaniu kapłana. Zarówno zeznania Szweda Nilsona, jak i zebrane w tej sprawie materiały dowodzą, iż o trwałym

od szeregu miesięcy szmuglu ludzi z Polski wiedzeli oficjalni szwedzcy przedstawiciele w Polsce.

Zeznania te i materiały obciążają p. Torstena Johanna Frederica Bergendahl, szwedzkiego konsula w Gdańsku, jako zamieszkanego osobliwie w całą tę sprawę. Nielegalni uciekinierzy płacili za dotarcie do Szwecji znaczne sumy w dolarach.

W nocy z 18 na 19 bm. rząd szwedzki zatrzymał na morzu prom, zdążający ze Sztokholmu do Gdyni i zawrócił go do portu sztokholmskiego, naruszając w ten sposób umowę transportową między Polską a Szwecją.

W związku z wykryciem szmuglowania ludzi z Polski do Szwecji, w dniu 17 bm. wroczone została szwedzkiemu postowi w Warszawie nota Rządu Polskiego do Rządu Szwecji. W nocie tej Rząd Polski domaga się wycofania z Polski konsula p. Bergendahl i informuje, że kapitan i inni członkowie załogi promu „Drottning Victoria” nigdy nie będą mieli prawa wejścia do portów polskich. Nota domaga się nakazania przez władze szwedzkie wszystkim kapitanom i załogom jednostek szwedzkich, zawijających do polskich portów — posłuszeństwa wobec obowiązujących w Polsce praw.

Nota domaga się ponadto poinformowania Rządu Polskiego o konsekwencjach, wyciągniętych w stosunku do wyżej wymienionych osób, zamieszanych w szmuglowanie ludzi z Polski do Szwecji.

Sir Aleksander Cadogan potwierdza autentyczność dokumentu z 1944 r.

NOWY JORK (PAP). — „New York Times” donosi z Lake Success pod datą 19 listopada, że sir Aleksander Cadogan stał się przedstawicielem Wielkiej Brytanii w ONZ potwierdzając autentyczność noty brytyjskiej wysłanej w 1944 r. do ministra spraw zagranicznych polskiego rządu emigracyjnego. Jak podaje „New York Times” St. Zjednoczone już 19 listopada 1944 r. miały zastrzeżenia

co do przesunięcia zachodniej granicy polskiej do Odry, podczas gdy rząd brytyjski był skłonny do zagwarantowania granic Polski łączących ze Związkiem Radzieckim. Sir Aleksander Cadogan, który w owym czasie był stałym podsekretarzem stanu Foreign Office powiedział, że przypomniał sobie, iż redagował tę notę.

Dymisja rządu Ramadier'a Blum tworzy nowy rząd t. zw. „trzeciej siły”

PARYŻ (PAP). — Jeszcze po śródomowym wieczornym posiedzeniu gabinetu, które odbyło się pod przewodnictwem Ramadiera ogłoszono komunikat oficjalny, który oświadczył, że „rząd omawiał w dalszym ciągu ogólną sytuację gospodarczą oraz problemy związane z przeszerzowaniem urzędniczym”. Rzecznik rządu Ramadiera Delbos cznajmł, że „posiedzenie zakończyło się bez powzięcia decyzji o rezygnacji”.

Jednakże później ukazał się komunikat z biura prezydialnego, stwierdzający, że Ramadier zrezygnował ze stanowiska pre-

mera by „umożliwić akcję, za którą będą mogły wziąć odpowiedzialność wszystkie partie republikańskie”.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, iż Leon Blum wyraził zgodę na sformowanie nowego rządu tzw. „trzeciej siły”.

Wiadomość powyższą potwierdził sekretarz generalny SFIO — Guy Mollet. Oświadczył on, iż nowy rząd będzie prawdopodobnie rządem koalicyjnym, w którego skład wejdą przedstawiciele socjalistów, MRP, radykałów i niezależnych konserwatystów.

7 DZIEŃ

P. M. T.

Z różnych stron kraju i z różnych fabryk słyszymy meldunki o wykonaniu i przekroczeniu planu produkcji na rok 1947. 10 listopada br. przemysł węglowy meldował osiągnięcie 50 milionów ton wydobywa, bijąc w ten sposób wszystkie dotychczasowe w tym przemyśle rekordy. W dn. 17 listopada przemysł cementowy osiągnął 3 milionową tonę od chwili rozpoczęcia produkcji.

Meldunki o osiągnięciach wydalności pracy i wzrostu produkcji przypominają meldunki z pola walki. I faktycznie. Toczy się bitwa o wykonanie planu 3-letniego — planu odbudowy kraju i dobro bytu mas pracujących.

Klasa robotnicza Polski odpowiada w ten sposób na plan Marshalla — plan odbudowy Niemiec, jako narzędzia imperialistów amerykańskich w walce z demokracją. Klasa robotnicza Polski zdaje sobie również sprawę z tego że kraj nasz musi być odbudowany i rozbudowany szybciej niż Niemcy. Musimy produkować więcej węgla, żelaza, stali, ubrań i żywności, aniżeli Niemcy.

Dlatego wszędzie tam, gdzie jest współzawodnictwo pracy, w każdej fabryce, przy każdym warsztacie pracy, toczy się walka o nasze zwycięstwo gospodarcze.

Współzawodnictwo pracy, jakie rozpoczęło się na PMT w Lublinie, jest pierwszym tego rodzaju w naszym mieście. Należy aby robotnicy zakładów przemysłowych miasta Lublina podjęli inalejatywę tytoniowców i rozwinęli masowe współzawodnictwo pracy na terenie nie tylko samego Lublina, ale i w całym województwie.

Pracownicy Monopoli Tytoniowego wezwali do współzawodnictwa robotników f-ki „Wolskiego”. Nie ulega wątpliwości, że robotnicy tej fabryki odpowiedzą właściwym sposobem do ruchu obejmującego już cały kraj.

Pracownicy cukrowni lubelskiej współzawodniczą już z pracownikami cukrowni innych województw. Należy wspomnieć również o tym, że robotnicy Luban-Wronki przysłali swego czasu do współzawodnictwa z cukrownią lubelską. Kolejnie niedawno temu przygotowali piękny podarunek ożyźnie w postaci wyremontowanego parowozu „Parlyzan”, który przed tym przeznaczony był na szmelc.

Wszystko to wskazuje na to, że warunki dla współzawodnictwa pracy w Lublinie istniały i trzeba było, aby inalejtywę na szerszą skalę ktoś podjął.

Podjęli tę inalejtywę robotnicy i robotnice Polskiego Monopoli Tytoniowego. W historii współzawodnictwa pracy na terenie Lubelszczyzny tak już pozostanie: pracownicy PMT byli przodownikami.

W ZSRR istnieje 1.381 miast

MOSKWA (PAP). — Profesor Konstantinow oświadczył na posiedzeniu radzieckiego towarzystwa geograficznego, że w Związku Radzieckim istnieje obecnie 1.381 miast, z których prawie połowa powstała od czasu rewolucji. Setki nowych miast wybudowano w okresie wojny we wschodnich rejonach państwa, dokąd przeniesiono liczne fabryki.

Walka ludu

o życie, niepodległość i republikę będzie uwieńczona zwycięstwem

Z posiedzenia Francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu Parlamentu ujawnione zostały fakty, dotyczące spiskowej działalności agentów Andersa we Francji.

W chwili, gdy minister spraw wewnętrznych Debreux oświadczył, że Francja gotowa jest udzielić gościny emigrantom politycznym, ale nie może dopuścić do tego, by cudzoziemcy brali udział w walkach, czy niać aluzję do emigrantów hiszpańskich w związku z wypadkami w Marsylii — na lewicy rozległy się okrzyki: „Anders, Anders!”

Wyjaśniając znaczenie tych okrzyków, deputowany komunistyczny Marty oświadczył, co następuje: — „Przy ulicy Chevaleret pod nr 121 znajdują się koszary byłych żołnierzy Andersa, którzy noc w noc, zupełnie z tym się nie kryjąc, przewożą skrzynie z bronią. Rozmowa telefoniczna z komisariatem policji tej dzielnicy Paryża wystarczyłaby panu ministrowi dla uzyskania potwierdzenia tego faktu. Ale ludzie ci korzystają z protekcji i cieszą się pobłażliwością, ponieważ są faszystami!”

W odpowiedzi minister Debreux przyznał, iż rzeczywiście miało miejsce zaniedbanie.

W trakcie dyskusji nad interpelacją, dotyczącą wypadków w Marsylii, deputowany komunistyczny Cristofol ujawnił, że po aresztowaniu 5 uczestników manifestacji, sędzia śledczy postanowił ich zwolnić wobec braku jakiegokolwiek cech przestępstwa, ale prefekt telefonicznie zażądał zatrzymania ich w areszcie.

Jeśli chodzi o zajęcia w merozwie, to Cristofol stwierdza, że gwałtowny mer Carlini przy udziale swych współpracowników i socjalistki Rapuzzi zorganizował prawdziwą zasadzkę na radnych komunistycznych, rzucając przeciwko nim bojówkę pałkarszą. 7 spośród radnych komunistycznych zostało ciężko rannych. „Na widok rannych — oświadcza Cristofol — gniew robotników, zgromadzonych przed merostwem, znalazł wyraz w nauce, jakiej udzielił gangsterom i niektórym ich przewodnikom. Trzeba, aby Zgromadzenie wiedziało — mówi dalej Cristofol — że znaczne siły zbrojne zostały skoncentrowane w Marsylii i że otrzymali one rozkaz strzelania do ludu. Taki sam rozkaz wydany został również Legionowi Cudzoziemskiemu, o którym wiadomo, że składa się w większości z żołnierzy hitlerowskich, werbowanych spośród jeńców wojennych przez b. ministra wojny Diethelma pod patronatem de Gaulle’a.

Następnie Cristofol zaprezentował przeciwko sankcjom, powziętym przeciwko prokuratorowi Serne oraz policjantom, którzy odmówili strzelania do tłumów.

Policjanci ci — powiedział Cristofol — działali zgodnie z przepisami. Poza nawiasem prawa znaleźli się ci, którzy wydali rozkaz strzelania. Wszystko to robi się — zaznaczył mówca — aby lepiej służyć zagranicznemu imperializmowi, którzy pragną skolonizować Francję.

Oklaskiwany przez deputowanych na lewicy, Cristofol konkluduje: „Lud jest głodny. Żądania jego są usprawiedliwione. W mieszkaniach robotniczych panuje niedza, a wydzwile się, że masy pracujące powstały przeciwko losowi, który im gotuje. Strajki, prowadzone przez klasę robotniczą, są usprawiedliwione. My, komuniści, popieramy ze wszystkich naszych sił akcję ludu pracu-

jącego naszego kraju. Jesteśmy ich przedstawicielami, ich obrońcami. Ich walka o życie, o niepodległość narodową i ustrój republikański będzie uwieńczona zwycięstwem.

Po przemówieniu Cristofola mini-

ster spraw wewnętrznych Debreux oświadczył, iż prokurator wystąpił z wnioskiem o uchylenie immunitetu poselskiego w stosunku do Cristofola, powołując się na ustawę z roku 1893.

Międzynarodową konwencję w sprawie ludobójstwa podpisał w imieniu Polski wicemarsz. Sejmu ob. Barcikowski

NOWY JORK (PAP). Światowa Federacja Towarzystw Przyjaźni Narodów Zjednoczonych rozpoczęła akcję mającą na celu opracowanie i podpisanie międzynarodowej konwencji w sprawie zbrodni ludobójstwa i zwróciła się do szeregu pisarzy i działaczy demokratycznych na całym świecie z prośbą o podpisanie apelu w tej sprawie. Apel ten podpisali m. in.

Edward Herriot, François Mauriac, Aldous Huxley, Sigrid Undset, Pearl Buck oraz wicemarszałek sejmu Barcikowski.

W Komisji Zgromadzenia Generalnego zajmującej się tą sprawą delegat brytyjski zaproponował, aby uznać ludobójstwo za zbrodnię międzynarodową, ale pozostawić sankcje w rękach poszczególnych państw.

Walka z ruchem neofaszystowskim we Włoszech

RZYM (PAP). — Protestacyjne demonstracje przeciwko neofaszystowskiemu prowokacjom zataczają coraz szersze kręgi i przybierają coraz większe rozmiary. W miastach Wenecja, Padwa, Manfredonia i Agri gento zdemolowano lokale partii antydemokratycznych.

W Mediolanie i Perugii aresztowano członków włoskiego Ruchu Socjalnego, organizacji znanej z licznych faszystowskich wystąpień. Aresztowani przyznali się, że są sprawcami zamachów, dokonanych w ubiegłych dniach przeciwko partii komunistycznej.

Chłopi włoscy blokują drogi wiodące do miasta

RZYM (PAP). — Z Bari wysłano znaczne posiłki policji i oddziały piechoty do miejscowości Corato, gdzie doszło do poważnych zaburzeń. Zajęcia zostały spowodowane prowokacjami policji, która usiłowała przerwać blokadę dróg, wiodących do miasta, na których rozmiścili się strajkujący okoliczni chłopi. Wiadomości, napływające z Corato, są niedoładne na skutek przerwania li-

ni telefonicznych przez demonstrantów.

W mieście Taranto zanotowano nie mniej poważne zajścia, wywołane zakazem prefektury organizowania jakiegokolwiek zebrania o charakterze politycznym.

Donoszą o krwawych starciach pomiędzy strajkującymi robotnikami rolnymi a policją w rejonie Wenecji. Również i tam policja próbowała przerwać blokadę dróg.

Ameryka chce powrotu konserwatystów angielskich do władzy USA w walce z rządem brytyjskim

LONDYN (PAP). — „Amerykanie zdecydowali się uczynić wszystko dla osłabienia pozycji brytyjskiego rządu labou-

zystowskiego” — stwierdza znany publicysta Campbell w „Daily Worker”. Na dowód tego, autor przytacza fakt, że USA odebrały Wielkiej Brytanii ostatnio 100 milionów funtów szterlingów, należnych jej z tytułu dawnej pożyczki, postanawiając równocześnie udzielić pomocy Francji, Włochom i Austrii. Stawiając labouzystów w obliczu szeregu trudności — Amerykanie dopomagają do powrotu konserwatystów do władzy. Kalkulacja USA jest prosta: Im bardziej Anglicy uzależniają się od Ameryki gospodarczo, tym bardziej stają się podatni do postępowania w myśl zakreślonej przez Waszyngton i Nowy Jork polityki.

PRZEGŁAD Prasy

Niemcy otrzymują odszkodowania wojenne

Tow. Tadeusz Wat w artykule pod powyższym tytułem, zamieszczonym w centralnym organie PPR

CŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

analizuje, ogłoszone w całej prasie niemieckiej oficjalne zestawienie gen. Clay’a i marszałka Douglasa w sprawie nowego poziomu produkcji przemysłowej Niemiec w strefach zachodnich.

Oto wnioski, do których dochodzi tow. Wat:

Rządy amerykański i angielski postanowiły utrzymać w pełni nie miecki potencjał przemysłowy, jaki powstał tam w wyniku wojny i jedynie zmniejszyć „charakter przemysłowy” tych stref przez położenie wielkiego nacisku na cenę wyrobów przemysłowych i cenę surowców, a nie na stal i ciężkie obrabjarki. Postanowiły uznać grabież dokonaną przez Niemców, za stan normalny i dopuszczalny, gdy grabież i eksploatacja dają środki na rozbudowę niemieckiego przemysłu podczas wojny. Postanowiły uznać zabory i łudziejskie i militarne instynkty Niemców za dopuszczalne i moralne — gdy pozostawili im fabryki, o których oni muszą wiedzieć, że pochodzą z rabunku i są stworzone dla wojny.

Wynik jest taki — Niemcy, którzy zniszczyli i ograbili Europę, którzy spowodowali wojnę, otrzymają przemysł większy (za wyjątkiem stali) niż mieli go przed wybuchem wojny. Znacząco, że Niemcy z Bizoni (tak nazywają połączone strefy anglo-amerykańskie) płacą znikome reparacje (682 fabryki), narodom zniszczonym, a narody Europy zapłacili Niemcom (pod opieką Anglii i Ameryki) odszkodowania wojenne.

Strajk powszechny na Sardynii

RZYM (PAP). — Na włoskiej wyspie Sardinia, ogłoszono strajk powszechny na znak protestu przeciwko aresztowaniu sekretarza Giełdy Pracy — Cargonio. W stolicy wyspy Cagliari doszło do demonstracji.

Anglicy szkolą niemieckich nauczycieli

LONDYN (PAP). — Na terenie Londynu działa Towarzystwo pod nazwą „Odbudowa szkolnictwa niemieckiego”. Towarzystwo, popierane przez Foreign Office, sprowadza do Anglii niemieckich nauczycieli z brytyjskiej strefy okupacyjnej na studia oświatowe.

Ostatnio przybyła do Londynu grupa 26 nauczycieli z Niemiec. Wśród nich znalazł się inspektor szkół średnich w Westfalii — dr Bohlen. Oświadczył on, że denazyfikacja w szkolnictwie niemieckim jest nadal niedostateczna. W Westfalii w dalszym ciągu wykiada poważna ilość nauczycieli hitlerowskich.

UNESCO przvimuje rezolucję polską

MEKSYK (PAP). Komisja programowo-budżetowa UNESCO przyjęła rezolucję idącą po linii żądań delegacji polskiej i czechosłowackiej. — Rezolucja stwierdza, że „wolna wymiana informacji nie może być przywilejem krajów o wielkich zakładach technicznych”.

Powzięta uchwała wzywa UNESCO do udzielenia pomocy krajom o niższym stanie

techniki dla podniesienia ich ośrodków produkcji w dziedzinie radia, filmu i prasy.

Na posiedzeniu komisji muzealnej, delegat polski — prof. Michałowski złożył sprawozdanie o sytuacji muzeów w Polsce ze specjalnym uwzględnieniem strat polskiej kultury na skutek niszczycielskiej akcji Niemców.

Migawki z obrad plenum Zw. Sam. Chłopskiej

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad na pięknie i odświętnie przybranej sali wyczuwano się atmosferę uroczystą. Wyczuwano się nadejście nowego ważnego momentu. Nie dlatego, że sala nowego gmachu Zw. Sam. Chłopskiej ubrana była sztandarami, podłum przydatne kwiatami, a na krzesłach leżały koni-czynki, lecz dlatego raczej, że zgromadzeni tam działacze chłopscy wie-dzieli, że plenum — to moment zwrotny w życiu Zw. Sam. Chłopskiej, w życiu spółdzielczości, w życiu wsi.

Harmonia była. Harmonia była między tymi, że sferowały się poglądy nierzadko bardzo różne na rozwiązania bolączek organizacyjnych, technicznych — rolniczych i finansowych. Mimo, że padały ostre zarzuty i namienne kontrataki. Harmonia była dlatego, że obecni ożywieni byli jedną zdecydowaną wolą; podnieść wieś przez zjednoczenie spółdzielczości i pchnąć ją na lepsze tory. Różnice były tylko na poszczególnych odcinkach. Były wprowadzone nieliczne wyjątki, lecz pamiętajmy o starym przysłowiu „wyjątki potwierdzają regułę”. Takim wyjątkiem było wystąpienie pewnego obywatela, który niby ze wszystkim się zgadzał... oprócz tego wszystkiego. Co zostało w kraju dokonane na 1 stycznia — co jest projektowane przez Plenum. Odpowiedział mu z zadziwiającą cierpliwością min. Minc.

Na korytarzach panował ożywiony ruch tak przed obradami jak i w przerwach dyskutowali zebrani grupkami działacze wiejscy.

Reorganizacja spółdzielczości wiejskiej, rozpowszechnienie używalności maszyny na wsi, wzrost kultury rolnej, stworzenie zrzeszeń branżowych w ramach Zw. Sam. Chłopskiej, przerwanie tamy bierności na wsi, rodzący się ruch współzawodnictwa — cały ten kompleks zagadnień przelatywał się wielokrotnie przed uczestnikami obrad w przemówieniach i dyskusji. Nie zatrzymamy się tu dłużej nad treścią przemówienia ministra Mince — mówi ona sama za siebie więcej niż jakikolwiek komentarz.

Okolo miliona członków — oto ba-za Zw. Sam. Chłopskiej dowodząca, że tkwi ona mocno korzeniami w masach. Dość anemiczną jest przy niej cyfra 400 tys. członków spółdzielni Sam. Chłopskiej, którzy przecieć powinni być tak samo liczni, jak i członkowie Związku. Przyczyną tej słabości — to rozbiście i rozczłonkowanie spółdzielczości wiejskiej. „Zamiast mieć jedną organizację, która robi dobrze mamy trzy, które robią źle”. Oto motyw powtarzający się wielokrotnie w przemówieniach na plenum.

Dublowanie serwisu ministerstwa — to również powszechna bolączka Samopomocy. Stanowi ona spadek jeszcze po imię pana Mikołajczykowych rządach w Ministerstwie Rolnictwa, kiedy to trzeba było za wszelką cenę stwarzać zastępcze resorty, gdyż ministerialne nie działały lub wręcz brudziły w robocie. Przekazy te będą likwidowane, bo

dzisiejsze Ministerstwo Rolnictwa nie potrzebuje dublu.

Przemówienie min. Mince skrytykowały i wyraziło dobitnie to, do czego dążyli i czego pragnęli wszyscy, a czego nikt tak jasno nie potrafił ująć i sprecyzować. Wytyczyło drogę na której nie można zbłądzić. Wytyczyło metody zwiększenia wydajności i zdobycia wielomiliardowych oszczędności z korzyścią dla wsi. Proste i jasne słowa przemówienia ministra będą na długo drogowskazem dla aktywności wiejskiej.

Momentem, który wywołał najbardziej ożywione oklaski sali były słowa ufności i wiary w masę chłopską — budulec przyszłych kadr spółdzielczych. Była to najlepsza odpowiedź wszystkim tym którzy błądili i narzekali na brak sił ludzkich.

Ludzie ci to nie deklamatorzy, lecz ludzie czynu. Mówimy nie wyszukany językiem, lecz jasnym, rzeczowym. Nie było tam ani cienia tej judaszowej słodko obłudnej kretniny jaką tak dobrze znamy z pseudoludowych wystąpień niesław-

nej pamięci PSL-owskich „działaczy”. Bo aktyw kierowniczy Z. Sam. Chłopskiej to prawdziwi synowie ludu, a nie farbowane lisy. To właśnie gwarantuje wykonanie powziętych na plenum uchwał; uchwał radykalnie i odważnie niszczących przeżytki; uchwał torujących drogę postępu wsi. Min. Minc powiedział: „Jesteśmy ludźmi radykalnych przekonań”.

Te przemiany otworzą drogę bogactwu i szczęściu i kulturalnej wsi.

Wielka katastrofa lotnicza w pobliżu Neapolu

RZYM (PAP). — Samolot pasażerski nieznanego pochodzenia, uległ katastrofie w górach w pobliżu Salerno w odł. ok. 50 km na południe od Neapolu. Według pierwszych informacji 20 osób zginęło, a 10 zostało ciężko rannych. Rannym udzie-

lono pierwszej pomocy w szpitalach górskich. Samolot, który prawdopodobnie na skutek mgły zderzył się z górą, uległ całkowitemu zniszczeniu.

Nie zdołano dotychczas ustalić pochodzenia samolotu. Zarówno amerykańskie jak i

szwedzkie linie lotnicze zaprzeczają jakoby ich samoloty przelewały na trasie, gdzie nastąpiła katastrofa.

Jak donosi agencja Reutersa samolot pasażerski, który rozbił się w górach w odległości 50 km od Neapolu był pochodzenia szwedzkiego. Na jego pokładzie wracali do kraju z Adis Abeby oficerowie szwedzcy, którzy dostarczali tam 16 lekkich bombowców, sprzedanych ostatnio Abisynii przez Szwecję. Mieli oni przybyć do Rzymu we wtorek wieczorem lub w środę.

Jest to już drugi samolot szwedzkiego typu Skymaster, który uległ katastrofie w ciągu ostatniego miesiąca. Pierwszy rozbił się w pobliżu Aten na górze Hymetus, przy czym 44 osoby poniosły śmierć.

46 ofiar pożaru magazynu w Wellington

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nowej Zelandii, iż w czasie pożaru, który wybuchł w wielkim Domu Towarowym w Wellington zginęło bez wieści 46 osób. Spośród 38 odnalezionych ofiar, tylko jedną dotychczas zidentyfiko-

wano. Pożar wybuchł w piwnicy jednego z oddziałów magazynu. Większość zwłok odnaleziono w pobliżu głównego wejścia, co wskazuje na to, że ofiary chciały się ratować ucieczką.

Adwokat wojny — John Dulles

III

17 stycznia br. na posiedzeniu Narodowego Towarzystwa Wydawców w Nowym Jorku wygłosił on przemówienie, które wywołało oburzenie i protesty wszystkich postępowych ludzi na świecie. Była to cyniczna i otwarta propaganda nowej wojny, apoteoza „dyplomacji atomowej”, nawoływanie do zniszczenia sił demokratycznych, stojących na przeszkodzie do hegemonii kapitału amerykańskiego w Europie. Pod płaszczykiem „ratowania” Europy od grożącego jakoby niebezpieczeństwa ze strony Zw. Radzieckiego, Dulles rozwinął program całkowitej odbudowy potęgi przemysłowej Zagłębia Reńskiego - Westfalskiego — tego stałego arsenału niemieckiej agresji. Teraz ten arsenał, według Dullesa, powinien się stać wojenno - gospodarczą bazą na wypadek wojny ze Związkiem Radzieckim i innymi demokratycznymi narodami Europy.

„Stany Zjednoczone — oświadczył Dulles — już zdemontowały swoją potęgę morską i lotniczą. Stany Zjednoczone prześcignęły swych możliwych przeciwników i ich siły zbrojne na polu uzbrojenia mechanicznego, a zwłaszcza dzięki broni atomowej, dostępnej Stanom Zjednoczonym”.

Mistrz intryg zakulisowych wystąpił na otwartą scenę.

Ten wojujący „atomowiec” postawił światu swoiste ultimatum, albo bezwzględna uległość amerykańskim monopolom albo wojna.

„Propozycje Dullesa — napisała amerykańska gazeta „PM” — stanowią niebezpieczną politykę, która może doprowadzić do jednego tylko wyniku — do podziału świata na dwa uzbrojone obozy... program Dullesa prowadzi do katastrofy”.

Oczywista, nie możemy nie zgodzić się z podobną oceną.

„Apostoł pokoju”

To otwarte nawoływanie zdemaskowanego „58-letniego inspiratora zagranicznej polityki partii republikańskiej USA” (tak nazywa Dullesa prasa zagraniczna) nie było ostatnim.

John F. Dulles wystąpił znowu — tym razem jako osoba urzędowa, jako delegat St. Zjednoczonych na Zgromadzenie Generalne ONZ.

Było to 14 września 1947 r. w przededniu otwarcia drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych miała nadzieję usłyszeć, jak delegacja Stanów Zjednoczonych broniła sprawy pokoju i współpracy między narodami. Usłyszała natomiast co innego. To, co wygłosił John Dulles przed mikrofonem w Tarrington zdumiało nawet przyzwyczajonych do wszystkiego słuchaczy ame-

rykańskich. Amerykański delegat na Zgromadzenie Generalne znowu mówił... o wojnie!

„Organizacja Narodów Zjednoczonych — oświadczył on — jest „kariem” wobec 2 na rodowych gigantów, przeciwstawiających się nawzajem”. Po przypomnieniu, jak widać dla pouczenia samego siebie, losu Hitlera, Mussoliniego i japońskich militarystów, którzy „gardzili osądem moralnym”, Dulles wskazał, że do Organizacji Narodów Zjednoczonych wchodzi wszystkie państwa, które potrafią... rozpocząć wielką wojnę.

I reszta w tymże duchu. Mgliste niedomówienia, o jakiejś „nowej moralności” (zrodzonej w określonych kołach Stanów Zjednoczonych widocznie jednocześnie z bombą atomową), przeplatane były z niedwuznacznym nawoływaniem stosowania bardziej efektywnej polityki nacisku”. Całe przemówienie delegata amerykańskiego zbudowane w tym stylu nie obiecało niczego dobrego sprawie Organizacji Narodów Zjednoczonych, których przedstawiciele zebrałi się w Nowym Jorku dla rozwiązania ważnych zagadnień współpracy i bezpieczeństwa międzynarodowego!

John F. Dulles i tutaj pozostał wiernym sobie.

A. Kustow.

Iskierki

Jasno i niedwuznacznie

W iście amerykańskim tempie śmignęła przez Europę delegacja amerykańskich kongresmanów, którym Waszyngton porucił poważne zadanie zbadania sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów. Od ich raportu ma być też w pewnej mierze uzależniona pomoc amerykańska dla Europy — tak przynajmniej twierdzą amerykańscy mężowie stanu.

Byli ci panowie i w Polsce jedną dobę. Z zadziwiającą szybkością zdobyli wszelkie potrzebne im informacje. Zdążyli poza tym przespać się w hotelu, pokrzepić kilkoma posiłkami, i odbyć konferencję z przedstawicielami swych placówek w Polsce.

Spółeczeństwo polskie nie bardzo przejęło się tą całą wizytą. Wiemy, czego można się spodziewać po amerykańskich dobroczyńcach, wiemy czym dolary w obecnej dobie „pachną”.

W Anglii wizyta amerykańskich ekspertów z senatorem Bridges'em na czele trwała dłużej, bo aż... dwa i pół dnia wywołała pewne złudzenia. W ciągu tego czasu „eksperti” zdążyli przekonać się „naocznie” jak ich przyjaciele zużytkowali amerykańską pożyczkę. „Przestudiowali” ten problem „gruntownie”, mimo, że mieli czas skrupulatnie wypełniony oficjalnymi przyjęciami, śniadankami i wieczorkami mile spędzonymi w towarzystwie pewnych polityków, bankierów itd.

Prawdziwe cele swej misji w W. Brytanii ujawnił bez osłonek na konferencji prasowej senator Bridges, który oświadczył angielskim dziennikarzom:

„Chodzi nam o to, by fala komunizmu w Europie cofnęła się. Jeśli pomoc amerykańska potrafi wstrzymać wzrost sił komunistycznych, wtedy udzielimy jej z całego serca”.

Jasno i niedwuznacznie!

Z kraju

Rozwój wynalazczości robotniczej w przemyśle węglowym

KATOWICE (PAP). — W roku bieżącym Komisja Wynalazczości Robotniczej w przemyśle węglowym zanotowała silny wzrost pomysłów usprawnień produkcji i metod pracy, zgłaszanych od tzw. „skrzynki pomysłów”. Wzrost ten ocenia się za okres od stycznia do października br. na 700-800%, w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. 72% zgłaszanych projektów i wynalazków dotyczy dziedzin technicznej 12% — bezpieczeństwa pracy i 16% — usprawnień organizacyjnych. W dziedzinie wynalazczości robotniczej przodują Zabrskie i Katowickie Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Kupon zniżkowy
dla czytelników
„SZTANDARU LUDU”

DWA TEATRY

Ceny popularne

TEATR MIEJSKI

23. XI. 47, godz. 12-ta

Rektyfikacja Lubelska

(Komisji do Spraw Upaństwowienia pod uwagę)

Rektyfikacja Lubelska w chwili obecnej jest w takiej sytuacji prawnej, że nie wiadomo do kogo należy i kto jest jej właścicielem. Zarząd państwowego tam nie ma, a pracuje 120 osób, które wytwarzają produkt wartości kilku milionów złotych.

Ob. dyr. Respond powiada, że on jest tylko kierownikiem i że podlega dyrekcji Monopoli Spirytusowego.

Rada Zakładowa z ob. Staryńskim na czele na zapytanie „czyja to fabryka, kto zabiera jej dochód” — dokładnie odpowiedzieć nie mogła. Coś tam nie coś — powiadają — posyłamy p. Czarneckiemu — właścicielowi, który mieszka w Krakowie, a za resztę robimy inwestycje itd. Dlaczego p. Czarnecki nie przyjeżdża do Lublina — wiadomo. Zona jego była Reichsdeutschką, a on jaką listę podpisał — nie wiadomo. Co do naszej fabryki i pracy w niej, to trzeba obiektywnie przyznać, że pod zarządem, który tylko trochę pieniędzy przysłał p. Czarneckiemu, a głównie dzięki dyr. PMS, ob. Dąbrowskiemu Stefanowi, fabryka się rozwinęła, ale z drugiej strony należy stwierdzić, że pod zarządem prywatnym, fabryka chociaż zwiększyła produkcję z miliona 900.000 litrów sprzed wojny do 3.074.000 obecnie, — swego zadania wobec państwa nie wypełnia. Według projektów i planów Naczelnej Dyrekcji PMS, i Centrali Paliw Płynnych, fabryka w 1948 roku ma dać 10.000.000 litrów mieszanki benzo - spirytusowej. W tym celu buduje się specjalny aparat odwodnienia, jednakże jeśli inwestycje pójdą w tym tempie, co dotychczas — to niewiadomo czy benzo-spirytus otrzymamy w 1948 roku. Po pierwsze dlatego, że zarząd obecny nie ma możliwości ani finansowych, ani surowcowych dla wykonania tego planu, po drugie dlatego, że jak ognia brzą sie zwiększenia produkcji i przejścia na nową wytwórczość, bo mogą naprawdę upaństwowić fabrykę.

Sądymy, że w interesie Państwa i rozwijającej się motoryzacji jest jak najszybsze uruchomienie nowego działu odwadniania, a więc fabrykacji bezwodnego spirytusu.

Może p. Czarnecki na tym straci, ale załoga nie na tym nie straci, a Państwo — zyska.

Parę słów o działalności Rady Zakładowej.

Rada Zakładowa ma do zaoferowania cały szereg pięknych zdobyczy jak: pięknie urządzone świetlice, w której jest radio i biblioteka. Bardzo żywotne kółko dramatyczne i pierwszorzędnie prowadzona stołówka. Smaczny i obfity obiad kosztuje 10 zł. Na fabryce pracuje cały szereg starych fachowców, zasłużonych robotników jak ob.

ob.: Łyskawiec, Sułkowski, Pietras i Zajac i inni, którzy pracują tam po 30 i więcej lat. Ostatnio powstało na fabryce koło PPR, które niewątpliwie przyczyni się do ożywienia życia społecznego - politycznego na fabryce. Na końcu mała uwaga: Dla czego panowie Laszkiewicz i Sołwa, właściciele „Lechii” nie wypełniają swych zobowiązań

w dziedzinie budowy nowego kotła i urządzeń na rektyfikacji? Czyżby, nie zabrali z „Wolskiego” dostatecznej ilości materiałów i narzędzi?

Zwracamy się do Komisji dla spraw upaństwowienia z apelem o szybkie ustanowienie na rektyfikacji tymczasowego zarządu państwowego.

Przemówienie Min. tow. Minca

(Dokończenie ze str. 1-iej)

Leży: netto zbóż w tym roku w stosunku do przed wojny na głowę ludności wypadła 72,6%. Wprawdzie trzeba sobie zdać sprawę z tego, że ten rok był wyjątkowo niepomyślny ze względu na nieurodzaj, ale gdyby nawet zrobić poprawkę wynikającą z niepomyślności tego roku i przyjąć rok normalny, to w tym roku wskaźnik produkcji zbóż netto na głowę ludności wypadłby w granicach około 80%. Jeżeli chodzi o produkcję mleka, to ten wskaźnik uклада się w ten sposób, że produkcja mleka na głowę ludności w stosunku do przed wojny stanowi 56,6%. Jeżeli chodzi o produkcję mięsa zarówno wieprzowego jak i wołowego łącznie, to u-

względniąc szybki wzrost pogłowia świńskiego, mamy sytuację względnie pomyślną, bowiem wskaźnik wynosi w 1946/47 roku około 100%. Po staraniu się teraz wyciągnąć z podanych liczb pewne wnioski dla naszych aktualnych zadań gospodarczych. Produkcja dóbr wytwórczych przemysłowych na głowę ludności wzrosła w stosunku do okresu przed wojennego o 86,9%. Produkcja dóbr przemysłowych konsumpcyjnych na głowę ludności jest prawie o 25,5% większa niż przed wojną. Natomiast produkcja netto zbóż na głowę ludności stanowi uwzględniając poprawkę na niepomyślny rok, zaledwie 80% w stosunku do przed wojny, produkcja mleka poniżej 60%, produkcja mięsa około 100%.

I jakby inaczej mogła wyglądać nasza gospodarka narodowa, a w szczególności rolnictwo, gdyby za te miliony dolarów nie trzeba było kupować żyta, pszenicy czy smalcu, a można było kupować traktory, maszyny rolnicze, dodatkowe ilości nawozów, separatory dla mleczarni itd.

Wnioski: Jasną jest rzeczą, nasz przemysł musi się rozwijać szybciej niż rolnictwo i jasną jest rzeczą, że wewnątrz przemysłu produkcja dóbr wytwórczych musi się rozwijać szybciej niż produkcja dóbr konsumpcyjnych, bo na tym polega uprzemysłowienie.

Ale zbyt wielka dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa musi być w najbliższym okresie, jeśli nie chcemy mieć poważnych komplikacji hamujących rozwój całej naszej gospodarki — poważnie zmniejszona.

(Dalszy ciąg przemówienia min. Minca podamy w numerze jutrzejszym)

Nie może być dysproporcji między rozwojem rolnictwa i przemysłu

Jeżeli porównamy tempo rozwoju naszego rolnictwa obecnie i po pierwszej wojnie światowej w 1914—1918 r. należy przyjąć do przekonania, że nasze rolnictwo rozwija się po tej wojnie znacznie szybciej, uwzględniając większe zniszczenia niż po tamtej wojnie. Po tamtej wojnie przemysł rozwijał się jednak bardzo wolno. Teraz sytuacja jest jednak zupełnie inna i to co nas w tej chwili powinno zastanowić i co musimy zdaniem stanowić centralne zagadnienie gospodarcze doby obecnej, to jest bardzo istotna i bardzo poważna dysproporcja między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa nie łagodziła się a zaostrzała się, gdyby pozostawienie w tyle rolnictwa w stosunku do tempa rozwoju przemysłu miało się pogłębiać, to rezultaty tego musiałyby być bardzo ujemne dla całości naszej gospodarki.

Jakież ujemne byłyby te rezultaty? Po pierwsze zabrakłoby nam baz dla dalszego szybkiego rozwoju przemysłu. Liczba robotników przemysłowych wzrastałaby stosownie do rozwoju przemysłu, ale przy uwsteczniom rolnictwie i pozostawianiu rolnictwa w tyle mogłoby dojść za parę lat do tego rodzaju wyników, że tych robotników nie mielibyśmy czym karmić. Z drugiej strony też rozwój jacy się przemysł, szczególnie przemysł konsumpcyjny nie miałby dostatecznego dopływu surowca. Okazałoby się, wtedy, że mielibyśmy za mało

buraków dla cukrowni, za mało surowców dla krochmalni, za mało skór dla garbarni, za mało łą dla roszarni lub za mało mięsa dla przemysłu konserwowego itd. Po drugie, gdyby ta dysproporcja miała się pogłębiać, to po paru latach a może i wcześniej rozwijający się przemysł natrafiłby na niemożność zbywania swoich artykułów na wsi. Zabrakłoby rynku w sposób trwały i na maszyny rolnicze i na nawozy i na przewody i na transformatory i na żarówki i na tekstylia i nawet na tak bardzo dziś pożądane deficytowe obuwie. Po trzecie, gdyby miała trwać ta dysproporcja pomiędzy tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa, to odhłoby się to niesłychanie ujemnie na naszym bilansie handlowym i na naszym bilansie płatniczym w ogóle.

Trzeba sobie zdać sprawę, że dzięki temu, że rolnictwo nasze rozwija się jeszcze, jak na potrzeby naszej gospodarki, zbyt wolno, musimy ponosić olbrzymie koszty importu artykułów żywnościowych z zagranicy, a żyjemy już przecież w takim okresie, kiedy nikt nam tego nie daje ani za darmo, ani na dług kredyt, musimy płać albo cennymi towarami, albo cennymi dolarami.

Jeżeli wziąć bieżący rok gospodarczy, to jest okres od kwietnia 47 r. do 31 lipca 1948 r., to według naszych obecnych przewidywań będziemy musieli wydać na import żywności z zagranicy, a więc przede wszystkim na import zbóż i tłuszczów sumę znaczną przewyższającą 100 mil. dolarów! Można sobie zdać sprawę jak to jest ciężar dla gospodarki narodowej

Puławy

Na pierwszym miejscu gmina Żyrzyn

Akcja ściągania podatku gruntowego na terenie powiatu puławskiego wykazuje coraz lepsze rezultaty. Na pierwszym miejscu stoi w tej chwili gmina Żyrzyn, która zdała 96 proc. należności. Dalej idą gmina Nałęczów — 94 proc. i Końskowola — 80 proc. Najgorszą bezwzględnie gminą jest Opole, które dotychczas zdało tylko 12 proc. należności. Jest to obecnie najgorsza gmina w województwie. Niewiele lepiej jest w Wąwolnicy, która zdała około 40 proc. należności. Znacznie poprawiła się sytuacja w gminie Godów, przeniesionej niedawno do Stokowa. Gmina ta zdała podatek w 90 proc.

W trosce o młodzież szkolną

W Puławach zawiązało się ostatnio Towarzystwo Burs i Stypendiów. Do zarządu towarzystwa weszli dyrektor Liceum Pedagogicznego, ob. Sobieraj oraz starosta ob. Lewtak. Na ostatnim zebraniu, które odbyło się w sali starostwa, zarząd towarzystwa postanowił zwrócić się do wszystkich wójtów, aby przystąpili na członków towarzystwa i rozpoczęli akcję zakładania kół gminnych. Towarzystwo liczy na terenie Puław 40 członków, ma jednak na przyszłość doskonałe możliwości rozwojowe.

Wynik 3 dnia wyścigu pracy w PMT w Lublinie

Wskaźniki wyścigu pracy idą w

SZWAJNIA

Wrońska Helena	225%
Pietras Maria	225%
Olszewska Maria	225%

ZESPÓŁ ROBOTNIC PRZY CIĘCIU OPAKOWAŃ W SKŁADZIE:

Pakuła J., Kołdras W., Frackiewicz S., Modrzejowska J.	143,50%
--	---------

II ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Rybicka, Błażak K., Wdowiak, Górnik	141,50%
-------------------------------------	---------

DZIAŁ VIRGINIA III KLASA

Paciorkowska -- Buczkowska	195%
Pleczyk -- Kawecka	168%
Chmiel -- Soczewko	165%
Śnieżko -- Domańska	163,4%
Wałkowiak -- Kozek	147,7%
Kargol -- Ryba	152%
Ceglarz -- Kot	153%

DZIAŁ VIRGINIA I i II KLASA

Nadolna -- Frejlich	161,4%
Mielgieś -- Skiba	160,2%
Skubiszewska -- Krzywicka	141,6%
Janota -- Kwiecień	141,6%
Rymarowicz -- Sędziakowska	139%
Ruśniak -- Swinkówna	129%
Rybacka -- Ostrowska	128,3%
Pietras -- Brodzak	114%

DZIAŁ VIRGINIA IV KLASA

Świstak -- Karaś	182%
Buraczek -- Grzesiak	172,2%
Piorun -- Czyż	160%
Butyńska -- Pietrzak	160%
Andrzejewska -- Gałązka	164,5%
Hepner -- Tańska	161%
Bierogowej -- Ślawińska	160%
Biełkowska -- Dohrowolska	151%

OKRUCHY

Winiarska -- Garczyńska	175%
Kargol -- Szczuka	167,3%
Drzewiecka -- Zgrzebnicka	150%

Nowe władze powiatowego Zarządu Zw. Sam. Chł. w Chełmie

W Chełmie odbył się powiatowy walny zjazd Zw. Sam. Chłopskiej. Na zjazd przybyli z ramienia Zarządu Wojewódzkiego, prezes ob. Dubel, wiceprez ob. Dymidas, oraz ob. Kret. W zjeździe poza zaproszonymi gośćmi wzięło udział 69 delegatów Gminnych Kół Sam. Chłopskiej.

Prezes, ob. Dubel wygłosił obszerny referat polityczny, w którym poruszył aktualne zagadnienia. Mówiąc o walce, jaką prowadzą na całym świecie elementy demokratyczne z wrogimi siłami reakcji, ob. Dubel stwierdził: „Dzisiaj w tej walce, w dobie ścierania się dwóch prądów, chłop i robotnik we własnym interesie musi skupić swoje siły, musi poświęcić dużo uwagi otaczającym nas przemianom gospodarczym

i politycznym, abyśmy tak jak wyszliśmy zwycięsko z walki z hitleryzmem, wyszli zwycięsko w walce obecnej”.

Z kolei zabrał głos ob. Dymidas, który nakreślił aktualne problemy gospodarcze oraz zadania stojące przed Zw. Sam. Chłopskiej. Na zakończenie swego przemówienia powiedział on: „Związek Samopomocy Chłopskiej jako organizacja robotników powołany został do kształtowania warunków wsi. Związek ma wiele prac i obowiązków, ale i wielkie pole do uprawy”.

Sprawozdanie z działalności Zarządu wygłosił ob. Kraczkowski Józef. Nakreślił on ciężkie warunki, w jakich rozwijał się Związek, aby osiągnąć wreszcie 75 kół w terenie

13 Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Sprawozdanie ustępującego Zarządu przyjęte zostało ogólnym aplauzem.

W wyniku wyborów, do nowego zarządu weszli ob. ob. Kraczkowski Józef, Szejnblis Michał, Malysz Łukasz, Nazaruk Jan, Nieradko Wojciech, Sobarański Jan i Sobański Kazimierz. Na delegata na zjazd krajowy wybrano ob. Klechę Jana.

W dyskusji, jaka wywiązała się pod koniec zebrania delegacji z poszczególnych kół gminnych poruszyli szereg istotnych zagadnień. Zwrócono uwagę na rozbudowę Związku w terenie, na konieczność założenia kół we wszystkich 375 gromadach oraz na szereg spraw gospodarczych, związanych z życiem wsi.

PIĄTEK

21

LISTOPAD

Ofiar. N. M. P.

Wschód słońca 7.04
Zachód słońca 15.40POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73STRAZ POŻARNA:
tel. 11-11KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

OZDROŻY APTEK:

Dziś w piątek dnia 21 listopada
dyżurują następujące apteki: Krak.
Przedmieście 29, Zamojska 23, Nowa
23, Narutowicza 27.

Świeże mleko na karty dziecięce i macierzyńskie

Od jutra, tj. dnia 21 bm. rozpoczą
nie się sprzedaż mleka świeżego, pe
nego dla posiadaczy kart dziecięc
ych, macierzyńskich i kolejowych
z miesiąca listopada 1947 r. w cenie
zi 2 za 1 litr.Na kupony Nr 13, 14, 15 — kart
„D 3” — 3 litry w dniu od 21. XI.
do 27. XI.Na kupony Nr 16, 17 — kart „D 3”
2 litry w dniu od 28. XI. do 4. XII.Na kupony Nr 18, 19 — kart „D 3”
2 litry w dniach od 5. XII. do
10. XII.Na kupony Nr 6, 7, 8 — kart „M” —
6 litrów w dniach od 21. XI. do
27. XI.Na kupony Nr 9, 10 — kart „M” —
4 litry w dniach od 28. XI. do 4. XII.Na kupony Nr 11, 12 — kart „M” —
4 litry w dniach od 5. XII. do
10. XII.W interesie konsumentów leży ter
minowe wybieranie mleka, gdyż
sprzedaż w żadnym wypadku nie bę
dzie przedłużona.Sprzedaż mleka odbywać się bę
dzie w następujących sklepach: Lu
belska Spółdzielnia Spożywców —
Krakowskie Przedmieście 10, Kali
nowszczyzna 51, 1 Maja 41, Fabryca
na 1, Bychawska 73, Włociańska
14, Lubartowska 28, Okręgowa Spół
dzielnia Mleczarska, Okopowa 12
oraz w Kolejowych Spółdzielniach:
Wyszyńskiego 12, Szopena 22, 1 Ma
ja 13, Bychawska 42.W wyżej wymienionych sklepach
zestaną wywieszone na widocznych
miejscach odpowiednie ogłoszenia
dotyczące sprzedaży mleka.

Dokąd

dziś idziemy

KINA

APOLLO: Myszy i ludzie

BALIYK. Kryzys skończony

RIALTO: Statek pulapka

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19

Pocz. w niedziele i święta: godz. 13,
15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

O godz. 19.30 — Człowiek, któ
ry szukał śmierci.

TEATR MUZYCZNY

Im. Żołnierza Polskiego

„Wesoła Wdówka” operetka Le
hara w trzech aktach.

Milicja walczy z przemytem i spekulacją

Lotne kontrole MO w pociągach
i na szosach zakwestionowały ostat
nio duże ilości nielegalnie przewoż
nych towarów. I tak na linii kolejow
wej Lublin — Dęblin zakwestiono
wano 100 kg tytoniu, należącego do
Cieciaka z Dębina, oraz Laguna i
Wideckiego z Warszawy.Na dworcu lubelskim i okolicz
nych targowiskach skonfiskowano
400 kg mięsa oraz 360 kg słoniny,
pochodzących z nielegalnego uboju
oraz 1.750 kg tytoniu i 12 skór ciele
cych pochodzących z przemytu.Na szosie prowadzącej w kierun
ku Piask zatrzymano samochód, któ
rym niejaka Walczak Helena, zamie
szkała na Okęciu w Warszawie przy
ul. Bandurskiego 46 i Kudło Józefze wsi Wielkopole wieźli 1.139 kg
tytoniu w workach. Po spisaniu pro
tokółu i skonfiskowaniu surowca
sprawę skierowano do Delegatury
Komisji Specjalnej. Szofera wraz z
wozem zatrzymano.W Piaskach Lutarskich, przepro
wadzona kontrola dała rezultat w
postaci sporządzenia 10 doniesień za
nielegalny handel i brak patentów,
2 za fałszywe odważniki oraz 4 za
brak cen i zbytnie ich wygórowanie.

Praca Komisji Kontroli Społecznej przy Powiatowej Radzie Narodowej w Krasnymstawie

Praca Komisji Kontroli Społecz
nej przy PRN w Krasnym
stawie w dużym stopniu wpły
nęła na uporządkowanie życia
gospodarczego w powiecie. W
wyniku kontroli społecznej w
Krasnymstawie zmniejszyła sięilość wydawanych kart żywno
ściowych I kat. o około 300
sztuk, a kart rodzinnych i in
nych o około 1000 sztuk. Jak
stwierdzono karty te otrzymy
wane były bezpodstawnie, np.
pod rubryką „inwalidzi wojen
ni” podciągani byli ludzie zup
ełnie zdrowi fizycznie, a pod
rubryką „zaginionych w obo
zach niemieckich”, znani w po
wiecie bandyci. Komisja wy
kryła również szereg nadużyć
i kradzieży, np. w Turbinie
wykryto przywłaszczenie kart
żywnościowych przez pracow
ników Urzędu Gminnego, a w
Siennicy Różanej fałszowanie
kwitów. Komisja Kontroli wy
kryła również poważne naduży
cia sięgające milionowych sum
w młynie nr 25 (dawniej „Re
kord”). Kierownictwo tego mły
na systematycznie okradało
Skarb Państwa i ludność zaopa
trywaną przez Fundusz Aprowi
zacji przez odciąganie wysoko
wartościowej maki i sprzeda
wanie jej na lewo. W wyniku
kontroli szereg spółdzielni
usprawniło swoją działalność
Komisja Kontroli Społecznej
stawia sobie za zadanie w naj
bliższym czasie przekontrolo
wanie celowości wydawanych
sum przez samorządy gminne.

W ciągu jednego dnia zlikwidowano 8 „gorzelni” „Królestwo” bimbru przestało istnieć

Wielka lustracja przeprowadzona
we wsi Radomyśl ujawniła cały sz
ereg doskonale prosperujących bim
browni, które zostały obecnie już
zlikwidowane. I tak w Izdebskiej K.
znaleziono fabrykę samogonu, która
w momencie wkroczenia MO była „na
chodzie”. 330 litrów zacieru zniszczo
no. U Olszkiewicza Mariana zli
kwidowano tajną gorzelnię, a 60 li
trów wywaru uległo wylaniu. Mańkow
ski Józef posiadał u siebie przygoto
wany zacier w ilości 100 litrów. Pio
ruński Jan w chwili rewizji gotował
100 litrów zacieru. Wiszniewski Jan
udawał wielkie niewiniątko, lecz porewizji, która w podwórkowej studni
dała rezultat pozytywny w postaci za
pasu samogonu, zmienił zdanie. Boro
kowski Jan pędząc gorzałkę, tłumac
zył się bliskim weselom swojej cór
ki, a Dołęga Stanisław, zamieszkały
w Smolance, bieda. Oprócz tego pa
trol MO w pobliskim lesie znalazł
doskonale urządzoną gorzelnię, która
była przygotowana do pracy. Obsada
jej widząc zapewne zbliżających się
milicjantów zdążyła uciec. W poblis
kiej wsi Przytoczno gmina Łysohyki
dzielnicy milicjanci po długich poszuk
waniach zlikwidowali fabrykę bimbru
u niejakiemu Mitury Jana.

Komunikat

Dyrekcja Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Lu
blinie podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że na mo
cy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 15 bm. zo
stają skasowane z dniem 21 listopada rb. bilety półkursowe
na przejazd do 4-ch przystanków, opiewające na 20 zł.Pozostałe pozycje taryfy utrzymuje się nadal w mocy
dotychczasowych wysokości, bez względu na ilość
przejeżdżanych przystanków, a mianowicie:Za bilet normalny 30 zł, za bilet ulgowy 10 zł i za
przewóz bagażu 10 zł.

2042 K.

DYREKCJA M. K. S.

Centrala Handlu Przemysłu Drzewnego Oddział w Lublinie

POLECA:

meble mieszkaniowe, biurowe
i wszelkie wyroby drzewne
w wielkim wyborzeW dniu dzisiejszym uruchomiono Sklep Nr 1
przy ul. Kollataja 11, tel. 32-23

Biuro czasowo mieści się przy ul. Kollataja 1

2081 K.

CENTRALA ZAOPATRZENIA i ZBYTU Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Lublinie

posiada na składzie

butelki monopolowe 1 l., 1/2 l., 1/4 l.

oraz szkło apteczne

produkcji huty Ruda Opalin

Dyrekcja przyjmuje zamówienia na każdą ilość
szkła aptecznego oraz butelek

2019 K.

ZWIEKSZONY przydział węgla na karty oraz kontyngent węgla wolnorynkowego

Posiadacze kart zaopatrzenia ma
ją otrzymać na czwarty kwartał br.
zwiększoną ilość węgla, a mianowi
cie po 300 kg na osobę.Również kontyngenty węgla wol
norynkowego zostały znacznie do
większone w czwartym kwartale i
są rozprowadzane przez Woj. Od
dział Centrali Zbytu Produktów
Przemysłu Węglowego.

Kronika Milicjina

MĄDRY ZŁODZIEJ

Rzeźmieszkę grasującą wszędzie
Czy to będzie targ, sklep, kościół,
czy też nawet księgarnia, wszędzie
lepkie ręce doliniarzy chwytają te
co mogą schwycić. W księgarni przy
ul. Lubartowskiej 16 mieszkanka
Czechowa Górnej Krystyna
Chwiejczak wybierała książki do
swojej domowej biblioteki. Wycho
dząc ze sprawunkiem zapomniała o
torebce, którą pozostawiła na la
dzie sklepowej. Wróciła się natych
miast lecz zanim zdolała przecisnąć
się przez tłum ludzi, torbka wraz
z dokumentami oraz 30 tysiącami
złotych, zniknęła bez śladu. Okazu
je się, że nie zawsze tanie książki
mogą być tanie.

OKIENKA

Borysławski Adam z ul. Godeb
skiego 8 zameldował, że 16 listopa
da nieznani sprawcy po oderwaniu
haków, skobli oraz ukręceniu kłó
dek obrabowali jego piwnicę. Mą
dry gospodarz złodzieje zaopa
trzyli się w osłone okna będące
własnością Gimnazjum Państwowo
go mieszczącego się przy ul. Wy
szyńskiego. „Inspektorów” poszuku
je milicja.KIEROWNIKA (czkę stołówek po
szukuje Zarząd Koła Zw. Zaw.
Pracowników Państwowych przy
U. W. L.Wymagana znajomość spraw
organizacyjno-kierowniczych oraz
kauceja. Zaangażowani proszeni
są o zgłaszanie się do Urz. Woj.
Lub. II piętro, pokój Nr. 59.
2068 K Zarząd.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO — SPRZEDAŻ

FUTRO damskie (lapki) sprzedam Na
rulowicza 20 m. 9 u krawca. 2078WORKI jutowe — cena 134 zł. za
sztukę sprzedaje hurtowo Centrala
Tekstylna Lublin, Krak. Przedm. 7.
2069 KCELOFAN bezbarwny sprzedaje hur
towo Centrala Tekstylna Lublin Krak.
Przedm. 7. 2070 KFUTRO karakulowe w dobrym stanie
do sprzedania. Wiadomość: Admini
stracja „Sztandar Ludu”. 2072 G

ROZNE

„PODKOWA” i „PRZYJACIEL” nał
epsze bibulki w świecie. Wytwórnia bi
bulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1810DYKTA, forniery, pilśni, deski dębowe
Jezuicka 21. 1254

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re
jestracyjną wydaną przez RCU Wło
dawa na nazwisko Glusik Jan. 2082 KUNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re
jestracyjną wydaną przez RCU Lu
blin — Powiat na nazwisko Okoń
Stanisław zam. Wólka Kątna, gm.
Markuszów, pow. Puławy. 2080 GKANCZUGOWSKI Stefan zam. Sławin,
gm. Konopnica, pow. Lublin uniewa
żnia zagubiony dowód osobisty, akt
z reformy, kwity kontyngentowe i po
datkowe, oraz dowód tożsamości ko
na 2071 GUNIEWAŻNIAM zagubioną wojskową
kartę rejestracyjną wydaną przez
RKU Lublin — Miasto na nazwisko
Wiśniewski Stanisław zam. Lublin,
Szczerbowski 3 m. 12. 2073 GUNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewa
kuacyjną wydaną przez PUR Nowa
Wólka, oraz trzy wizy na nazwisko
Lechciewicz Romualda, Jan i
Konstanty, zam. Lublin, Zamojska 12.
2074 GUNIEWAŻNIAM zagubione zaświadcze
nie zdemobilizowania wydane przez
RKU Krasnik na nazwisko Zbigniew Sta
nisław zam. wieś Rzeczycza, pow.
Krasnik. 2075 GUNIEWAŻNIAM zagubiony dowód
osobisty, kartę rejestracyjną wydaną
przez RCU Krasnik, oraz dwie kon
cesje na uprawę tytoniu na nazwisko
Mazurek Jan, zam. wieś Kłodnica
Dolna, gm. Wilkottaz, pow. Krasnik.
2076 GUNIEWAŻNIAM zagubiony dowód
osobisty oraz zaświadczenie wydane
przez gminę Sławatycze stwierdzające
zgon męża na nazwisko Matczuk An
na zam. kol. Zaświatycze. 2077 GUNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re
jestracyjną wydaną przez RCU Za
mość na nazwisko Wawrysiewicz
Ignacy zam. Horodło pow. Hrubie
szów. 2078 GUNIEWAŻNIAM zagubioną kennekar
tę wydaną przez Zarząd Gminy Paj
sławice na nazwisko Onal Anieli
zam. kol. Marysin, gm. Pajslawice.
pow. Krasnostaw. 2079 GUNIEWAŻNIAM skradzioną kartę re
jestracyjną wydaną przez RCU Lu
blin — Miasto, legitymację PPR, oraz
inne dokumenty na nazwisko Rudzi
Tadeusz zam. Lublin. Przechodnia
2 m. 4. 2046 G

